

# GDY CAŁY KRAJ OFIARNIE PRACUJE reakcyjny odłam kleru usiłuje siać zamęt

## Przemówienie wiceministra Izydorczyka w Lublinie

LUBLIN (PAP). Wczoraj odbył się w Lublinie masowe zebranie z udziałem wiceministra Administracji Publicznej ob. Izydorczyka w sprawie gorszących zająć lubelskich.

Na wstępie swego przemówienia przedstawił Rząd R. P. wicemin. Administracji Publicznej Jan Izydorczyk stwierdzając, że od 3 lipca Lublin zalany był przez tłumy „pielgrzymów”, którzy w obrzymiej większości są uczelniami ludźmi pracy, ściganymi do miasta przez plotkę o „cudzie”, przypomniał zebrany obraz katedry lubelskiej i placu przed katedrą pełnych zgiełku, niedładu, zamieszania i brudu. Mówca przypomniał fanatyczne klótnie przybyszów z różnych stron na temat czy był „cud”, bójki, historie dewo-

tek, napastliwe zaczepianie ludzi przez rzekomych „ozłobowienców” uleczonych w „cudowny” sposób, jęki i zawodzenia, wrzaski i płacz panujące przed katedrą i spekulację, jaka zakwitła w tym czasie w Lublinie, worki pieniędzy, zgarniane przez zakonników i księży... Na koniec, jako dopełnienie tego obrazu, mówca przypomniał wypadki z 13 lipca, kiedy rozfanatyzowany tłum zadepnął na śmierć 20-letnią wiejską dziewczynę — Helenę Rabczuk i okaleczył 19 innych osób, przeważnie kobiety.

### „Cudu” nie było

„W imię czego zginiła Helena Rabczuk, a kilkanaście osób odniosło ran? — zapytało dalej wicemin. Izydorczyk. Dlaczego odierano od pracy w najgorętszy żniwny czas tysiące, może nawet dziesiątki tysięcy ludzi?”

Opowiadają nam: „Cud” — kontynuuje mówca.

„Ale przecież wszyscy wiemy, że w katedrze lubelskiej żadnego cudu nie było — przecież nawet sam ks. Kulp Kalwa w swym liście pasterkim, choć spóźnionym i wykrętym musi przyznać, że niczego nadprzyrodzonego nie stwierdził, że żadnego cudu nie było. Cały krzyk o

rzekomym cudzie był pospolitym oszustwem.

„Cudu” nie było. Ale propaganda o cudzie była prowadzona — i to na szeroką, masową skalę. Tysiące ludzi w całym kraju dowiedziały się o tym rzekomym cudzie prawie jednocześnie, w ciągu jednego, dwu dni, choć ani w gazetach, ani przez radio pogłoski tych nie podawano i nie potwierdzono. Wśród tysięcy ludzi pobożnych a naiwnych, karmionych przez te zmyśnione opowieści o „cudownych” leczach Matki Boskiej, o uzdrowieniach chorych pod obrazem i t. p. rozbudzono ciekawość i zorganizowano zewsząd masowe pielgrzymki do miejsca rzekomych „cudów”.

### Sprawcy zająć lubelskich

Wicemin. Izydorczyk zastanawia się nad pytaniami, które same narzucają się każdemu w związku z tym, a mianowicie kto, w jakim celu i czym interesie wykorzystal wiarę religijną prostych ludzi dla brudnych celów, kto rozniósł plotkę o rzekomym „cudzie”?

SPRAWCA I ORGANIZATOREM „CUDÓW” LUBELSKICH — POWIEDZIAŁ Z NACISKIEM W.

### Ofiarny trud społeczeństwa

Właśnie wtedy, kiedy klasa robotnicza wytycza swe siły w ofiarnym „cudzie”, aby zwycięsko i przedterminowo wykonać plan trzyletni, kiedy robotnicy Warszawy kończą budowę pięknej trasy Wschód — Zachód i setki nowych domów dla ludzi pracy, kiedy wieś nasza przystąpiła do zebrania obfitego urodzaju, kiedy cały kraj tętni wytyczoną twórczą pracą w walce o dobrobyt, o kulturę, o trwały pokój i bezpieczeństwo ojczyzny — w tej właśnie chwili reakcyjny odłam duchowieństwa usiłuje przez gorszącą i oszukańczą akcję podważyć jedność mas pracujących i pościć w kraju zamęt.

Władza ludowa w ciągu pięciu lat odbudowała kraj ze zgliszcz i ruin wojennych, podwała produkcję przemysłową w porównaniu z okresem przedwojennym, oddała ziemię chł-

pom i podźwignęła rolnictwo, pomogła wsi odbudować 400 tys. zagrod i zapewniła rolnikom stałe i korzystne ceny na zboże, na żywiec i inne produkty. W ciągu 5 lat władza ludowa zagospodarowała Ziemię Zachodnią, wyrugowała spekulanta i wyszukiwacza z wielu stanowisk w handlu i gospodarce, poprawiła wydatnie materialnie i społecznie położenie człowieka pracy, szeroko rozbudowała oświatę i zapewniła młodzieży możliwości nauki i pracy.

W ciągu 5 lat władza ludowa wykonała zapowiedzi Manifestu Lipcowego.

Te wielkie zdobycze osiągnięły dzięki temu, że byliśmy zjednoczeni wokół władzy ludowej, wokół Rządu Ludowego, wokół klasy robotniczej.

### Jedność budowniczych Polski Ludowej

NIE CZYNILIMY I NIE CZYNIMY PODZIAŁU NA LUDZI WIERZĄCYCH I NIEWIERZĄCYCH, LUDZI BRONIAJĄCYCH RELIGIĘ I ZWALCZAJĄCYCH RELIGIĘ. Nie ma i nie będzie takiego podziału w narodzie polskim, jest natomiast podział na tych, którzy nie szczerzą się — ofiarnie budują Polskę w codziennym trudzie i

znoju i tych, co chcieli pasyżytować na cudzej pracy i przeskodzić w budownictwie sprawiedliwego ustroju, w budowaniu siły i wielkość naszej Ojczyzny.

Nasza jedność — jedność patriotów i budowniczych Polski Ludowej — oto co klucze w oczy wrogów naszego kraju.

### Papież przemawia do duchowieństwa niemieckiego

Właśnie dzisiaj przez radio watykańskie przemawiać będzie Papież do swych rzeszy niemieckich. Będzie przemawiał do niemieckiego duchowieństwa i do tych niemieckich biskupów, którzy przebywają w Niemczech na terytorium angielskiej i amerykańskiej okupacji, wciąż jeszcze z błogosławieństwem papieskim uważają siebie za pasteryz diecezji Breslau, tj. naszego Wrocławia, diecezji Danzig, tj. naszego Gdynia

i diecezji Ermland, tj. naszej Warmii! Tych samych niemieckich wiarnych, którym Papież zyczył powrotu na nasze Ziemię Zachodnią w niedawnym swym liście do biskupów niemieckich. Pius XII będzie dzisiaj mówił do swych niemieckich wiarnych w ich własnym języku, po niemiecku, nie po łacinie, jak zwykle przemawia do swych polskich czy innych słowiańskich owieczek.

### Ścisły związek

W tym fakcie jest wymowa symbolu. Bo po niemiecku do niemieckich antypolskich szowinistów przemawia nie tylko Papież Pius XII. Przemawiają do nich tak samo przedstawiciele najbardziej skrajnych grup an-

ty amerykańskich podżegaczy wojennych, tch co właśnie na niedobitkach SS i SA opierają swe nadzieje na nową wojnę przeciwko ZSRR i krajom Demokracji Ludowej.

Pomyślcie o tym chwilę — mów

dalej wicemin. Izydorczyk — a łatwo zrozumiecie ścisły związek między tymi, co mówią w świecie dzisiejszym nie tylko po niemiecku lecz również po hitlerowsku, tymi — co chcą w Polsce walk bratobójczych, chcą w Polsce wojny religijnej, chcą

### Rząd nie walczy z religią

Mówmy jasno i wyraźnie — akcentuje mówca — my władza ludowa, SZANUJEMY UCZUCIA RELIGIJNE. NIE WALCZYMY Z RELIGIĄ i przestrzegamy wolności wiarę religijną i sumienia. Rząd Ludowy dał temu jasny wyraz w swoim oświadczeniu i daje w swojej praktyce codziennej. Nikomu w Polsce nie zabrania się wierzyć w Boga, modlić się i chodzić do kościoła, chrzczyć dzieci, czcić obrazy święte, uczestniczyć w procesjach Bożego Ciała. Nikomu w Polsce nie zabrania się uczyć dzieci religii i spełniać swobodnie kapłańskie obo-

wiązki przez księży. Przecież zebrałiśmy się w mieście, gdzie działa Katolicki Uniwersytet Lubelski, seminarium duchowne i szereg zakonów, gdzie odbudowuje się katedra, ta sama, której nadużyto do zaaranżowania rzekomego „cudu”... Przecież każdy wie, że w Warszawie, obok gmachów trasy W-Z wznosi się odbudowany gmach Katedry Świętojańskiej. Przecież każdy wie, że w wielu innych miastach Polski przy pomocy Państwa odbudowuje się kościoły i gmachy należące do Kościoła

wiary, krzyżów czy figur świętych. Ale zarazem trzeba stwierdzić, że Rząd nie dopuści, aby w kościołach zamiast modłów i wspaniałych wygłoszeń podburzające do politycznych, zamiast kultu religijnego organizowano szalbierstwo i wygrywano clemnotę

### Swoboda wiary i praktyk religijnych

Rząd Ludowy wielokrotnie oświadczył i dziś jasno potwierdza, że zapewnia swobodę wiary

i praktyk religijnych. Nikomu nie wolno obrażać uczuć wierzących, ani naruszać symbolów

### Dzień lotnictwa w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Uroczystości Święta Lotnika rozpoczęły się w pięknie udekorowanej stolicy Związku Radzieckiego już dnia 16 bm. W sobotę wieczorem przeszło 20 tysięcy osób wypełniło olbrzymi amfiteatr „Zielonego Teatru” w Centralnym Parku Kultury im. Gorkiego, gdzie odbyła się uroczysta akademii Rady Moskiewskiego WKP (b) i naczelnego dowództwa Powietrznych Sił Zbrojnych ZSRR.

Akademii zajął sekretarz Komitetu Miejskiego WKP(b) — Firubin. Wśród burzliwych, długo niemilkących owacji zebranej publiczności wybrano prezydium honorowe akademii, do którego weszli członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Obszerny referat, poświęcony Świętu Lotnictwa ZSRR, wygłosił wiceminister Sił Zbrojnych ZSRR i głównodowodzący Powietrznych Sił Zbrojnych marszałek Wierszynin, który zobrazował drogę rozwoju Lotnictwa Radzieckiego.

Mówca złożył hołd Narodowi Radzieckiemu i Lotnictwu Radzieckiemu jako dziełu jego rąk. Kończąc, marszałek Wierszynin wznosił okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina, twórcy potęgi lotniczej Związku Radzieckiego.

W nocy z 16 na 17 bm. wszystkie rozgłoszenie radzieckie nadały rozkaz ministra Sił Zbrojnych ZSRR marszałka Wasilewskiego o okazji Święta Floty Powietrznej ZSRR.

Uroczystości Dnia Lotnictwa rozpoczęły się równocześnie we wszystkich miastach radzieckich.

# Wybrzeże potępia sprawców zająć w Lublinie

W związku z wypadkami lubelskimi, odbyły się w dniu 15 bm. w zakładach pracy i fabrykach woj. gdańskiego masówki, w których ludzie pracy dawali wyraz oburzeniu z powodu tych gorszących zająć, uchwalając potępiające je rezolucję oraz stwierdzając, iż zająćci były wymierzone przeciw państwu ludowemu i światu domię zorganizowane przez żywo

ły wrocie demokracji ludowej.

W świetlicy Stoczni Rybackiej w Gdyni do zebranych tłumnie robotników i pracowników umysłowych przemówił dyrektor naczelny Stoczni ob. Jasński, poczym przedstawił ob. Orłowski wygłosił zwięzły referat, nasświetlający istotę i sens zainscenizowanego przez reakcyjną część kleru „cudu” w katedrze lubelskiej, oraz wynikających z tego smutnych skutków dla ludzi przybyłych z odległych okolic Lublina w okresie pory żniwniej. Ob. Orłowski podkreślił fakt, iż biskup lubelski nie przeciwdziałał natychmiast szerzącym się fałszywym wiadomościom o rzekomym „cudzie”, aby opanować historię tłumów, lecz dopiero po 10 dniach ogłosił wyjaśnienie, iż żadnego cudu nie było. Inaczej zrobił ksiądz Stanisławski — były więzień Dachau — w Chelmie, na wieść o rzekomym „cudzie” w mieście. Wyjaśnienia jego położyły kres rozpętanej się historii religijnej.

Nowa forma dywersji reakcyjnej części kleru, nawiązująca w swej wyrotowej akcji do mroków średniowiecza ośmiesza nas przed światem.

### Zerwanie na wierzeniach religijnych

W związku z powyższym zebrani uchwalili przez aklamację rezolucję, potępiającą wypadki w Lublinie i domagającą się interwencji naszego rządu ludowego w tę sprawę, aby na przyszłość ukrocić podobne incydenty. Wy-

padki takie przeszkadzają w odbudowie kraju, krzywdzą ludzi pracy, zerując na ich wierzeniach religijnych i godzą w nich materialnie, narażając ich na szwank publiczności wybrano prezydium honorowe akademii, do którego weszli członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

W Otełarni „Union” w porcie gdynskim na zebraniu poświęconym wypadkom lubelskim, zebrałi się robotnicy i prac. umysłowy fabryki. Zebranie zajął przez wodniczący Rady Zakładowej Frelich, zaś referat na temat zająć w Lublinie wypadków wygłosił przewodniczący Rady Zw. Zawodowych ob. Ślegacz. Po zebraniu odbyła się gorąca dyskusja, w której zabierali głos ob. Wojtulewicz, Dehski, Necel, Kuryłło, Anna Szymańska, i Musiał. Uwytkłili oni charakterystyczne momenty w stosowaniu metod dywersji przez reakcyjną część kleru. Rezolucja, potępiająca wypadki lubelskie została przyjęta przez zebranych przez aklamację.

W świetlicy „Pagedu” przy ul. Świętojańskiej 34 odbyła się naradka Centrali Handlowej Produktów Drzewnych, Centrali Teksylniej i „Pagedu”. Do zebranych pracowników tych instytucji przemówił ob. Ohrodzki, który wygłosił rzeczowy referat, nasświetlający gorszące zająć, związane z rzekomym „cudem” w Lublinie. Po wysłuchaniu przez zebranych jego przemówienia, ob. Getz odczytał rezolucję potępiającą wrogą działalność części kleru, zerującego na clemnotę i zafocianiu mas oraz domagającą się interwencji rządu w tę sprawę. Wszyscy potępiłi sprawców gorszących zająć.

W celu przeciwstawienia wiernych Państwu Ludowemu. To, czego świadkami jesteśmy, to co się dzieje teraz na naszych oczach, to co robi część kleru w kraju i w Lublinie, no nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką...

### Ks. Gurgacz — uczestnik bandy rabunkowej

W dłuższym fragmencie swego przemówienia wicemin. Izydorczyk przypomniał znane z ostatnich procesów nazwiska księży: Farysia i Fertaka, uczestnictwo w bandzie rabunkowej ks. Gurgacza i współpracę ks. Piwowarczyka z Doboszyńskim. Mówca wspominał również o pogromie w Sułkowie, gdzie ks. Opasiewicz poburzył sianatyzowany tłum przeciw studentom przeprowadzającym badania naukowe.

Wskazując na wrogą działalność tych księży wicemin. Izydorczyk zaakcentował, że ten odłam reakcyjnego duchowieństwa, do którego należał wymienieni księża, nie tylko nie cofa się przed wykorzystaniem religii

dla celów politycznych, ale w szalbierczy sposób wyszukuje na stroje i uczucia religijne tysięcy prostych i naiwnych niewiarnych ludzi, zerując na tych uczuciach i usłudze je skierować przeciw Państwu Ludowemu.

Dlatego komunikat biskupa lubelskiego, dementujący rzekomy „cud”, wydany został tak późno i sformułowany tak wykrętnie, że teraz jeszcze ks. biskup Kalwa twierdzi, jakoby zająć lubelskie „budziły i pogłębiały wiarę” tak, jakby kiedykolwiek oszustwo mogło przyczynić się do wzbudzenia wiary, a śmierć niewinnej dziewczyny mogła tę wiarę pogłębiać.

### Demonstracja przeciwko władzy ludowej

Podkreślając, że to, co robi w tej chwili część kleru w kraju i w Lublinie, nie ma nic wspólnego z wiarą katolicką, wicemin. Izydorczyk powiedział:

„To jest demonstracja przeciwko władzy ludowej, to jest próba wywołania zamętu i odwrócenia ludzi od codziennej twórczej pracy, to jest próba odbicia nas do mroków średniowiecza.”

### Trasa W-Z ukończona!

Wczoraj robotnicy budujący trasę W-Z w Warszawie zameldowali Prezydentowi Bierutowi o zakończeniu przed terminem na cześć Święta Odrodzenia budowy trasy W-Z.

Nie potępiamy w czambuł wszystkich księży, cenimy księży patriotów, wiemy, że jest wielu takich. Jak można było zapobiec wypadkom lubelskim, wskazuje przykład ks. Stanisławskiego z Chelma, który przeciwstawił się temu, aby w kościele chełmskim organizowano pielgrzymkę do Lublina.

Nie czyniliśmy i nie czynimy podziału na ludzi wierzących i niewierzących, na ludzi broniających religii i zwalczających religię. Powtarzamy: nie ma i nie będzie takiego podziału w narodzie polskim — jest natomiast podział na tych, co ofiarnie Polskę budują w codziennym trudzie i znoju, nie szczerzą się i tych, co chcieliby pasyżytować na cudzej pracy i przeskodzić w budownictwie sprawiedliwego ustroju, siły i wielkość naszej Ojczyzny.

### Wrogowie Polski Ludowej

Nasza jedność, jedność patriotów i budowniczych Polski Ludowej — oto co klucze w oczy wrogów naszego kraju. Dlatego wrogowie Polski nie cofają się przed metodami średniowiecza, przed szalbierstwem, przed fałszywym pogłoskiem o „cudzie”, które miałyby sianatyzować część społeczeństwa, zmobilizować przeciwko władzy ludowej i wystawić masy na niebezpieczeństwo prowokacyjnych i tragicznych wydarzeń.

Potępiamy — mówili w zakończeniu wicemin. Izydorczyk — te haniebne metody nadużywania wiary religijnej.

Potępiamy akcję reakcyjnego odłamu kleru, który pragnie zerwać jedność mas ludowych. Nie damy wykopu sztucznej przepaści między wierzącymi i niewierzącymi. Nie pozwolimy na sianie zamętu i niepewności jutra.

Przez godne i świadome stanowisko mas ludowych ukroćmy mącenią wicherzycieli.

Władza ludowa wkroczy w celu zaprowadzenia porządku, ładu i położenia kresu akcji, która już podjęła za sobą niewinne ofiary, a godzi w dobro Państwa i Narodu.”

Kończąc swoje przemówienie na wiecu w Lublinie, wicemin. Izydorczyk wznosił okrzyk na rzecz Jedności ludu pracującego, Rządu Ludowego i Wolnej Niepodległej Polski.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję potępiającą sprawców zająć lubelskich.

(Jota)



# DZIĘKI POLITYCE RZĄDU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO ceny zboża w Polsce utrzymają się na zeszłorocznym poziomie

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR Hilarego Minca na zakończenie I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Warszawie

Towarzysze! Rok temu odbyło się Lipcowe Plenum Komitetu Centralnego PPR. Lipcowe Plenum proklamowało nową politykę Partii na wsi. Polityka ta zmierza do systematycznej obrony biednego i średniego chłopca przed wyżyskiem kapitalistycznym. Polityka ta zmierza do stopniowego ograniczenia elementów kapitalistycznych na wsi. Polityka ta ukazuje masom chłopcom perspektywę socjalistycznej przebudowy rolnictwa i nastawiona jest na okazanie wszechstronnej pomocy, stworzonej przez chłopów pierwszym wzorowym spółdzielniom produkcyjnym. Ta nowa polityka Partii spotkała się z wściekłymi atakami reakcji. Ta nowa polityka Partii spotkała się z niedowierzaniem, wątpliwościami, nawet u niektórych naszych towarzyszy.

Jeżeli wyrazić te wątpliwości, które miały niewątpliwie miejsce, to straszyla się one do takiej myśli:

„Rozpalenie walki klasową na wsi, będziecie bronić interesów biednego i średniego chłopca, będziecie ograniczać i stopniowo wypierać elementy kapitalistyczne na wsi, będziecie ukazywać chłopom perspektywę socjalistycznej przebudowy wsi, będziecie okazywać pomoc w budowie wzorowych spółdzielni produkcyjnych. To wszystko jest dobre. Ale co będzie z produkcją rolniczą? Czy nie spadnie ona w rezultacie tej polityki, w rezultacie ograniczenia kapitalistów wiejskich?”

## Wyniki jednego roku

Przeszedł rok. Czy myślimy w ciągu tego roku bogaczy wiejskich ograniczyli? Niewątpliwie ograniczyli ich. Ograniczyli ich przez klasowe nastawienie podatku gruntowego i FOR-u, usunęliśmy ich w znacznym stopniu z Rad Narodowych i z Zarządów Spółdzielni.

Czy w ciągu tego roku zmogliśmy obronę biednego i średniego chłopca? Niewątpliwie tak.

A co się stało w ciągu tego roku z produkcją rolną? Czy spadła ona czy wzrosła? Czy obszar zasiewów wzrósł czy zmalał? Wzrosł! Czy wydajność z hektara w ciągu tego roku wzrosła czy zmalała? Wzrosła! Czy ilość koni, krów, zwłaszcza świń wzrosła czy zmalała? Wzrosła! Czy zużycie nawozów sztucznych wzrosło czy zmalało? Wzrosło!

Co z tego wszystkiego wynika? Z tego wszystkiego wynika, że nowa polityka rolna na wsi, że polityka, skierowana przeciwko elementom kapitalistycznym, nie tylko nie przyniosła spadku produkcji, ale przyniosła jej znaczny

wzrost. Z tego wszystkiego wynika, że bez tej polityki nie mielibyśmy takiego wzrostu produkcji, bowiem nasza polityka na wsi umożliwiła szybszy i pomyślniejszy wzrost produkcji gospodarstw mało- i średniorolnych i na tej przede wszystkim podstawie wzrost całości produkcji rolnej.

Weźmy teraz zagadnienie spółdzielni produkcyjnych. Rok temu zaczęliśmy mówić o spółdzielniach produkcyjnych na wsi. Dywersyjnie agitacji i wrogich plotek było wtedy co niemiara. Dużo też było niezrozumienia i dezorientacji wśród wielu chłopów. Obecnie po roku nie tylko mówimy o spółdzielczości produkcyjnej, ale gdzieś chłopcy już ją konkretnie organizują. I choć wrogów klasowy wyteża wszystkie siły, jest rzeczą niewątpliwą, że niezrozumienie, dezorientacja wśród chłopów jest znacznie mniejsza. Dlaczego?

## Partia nie chce komenderować chłopami

Dlatego, że chłopcy się przekonują, iż Partia ich nie wprowadza w błąd, że słowa Partii nie mijają się z czynami, że Partia nie chce komenderować chłopami, czy narzucać siłą spółdzielni produkcyjne, że Partia dąży do tego, by spółdzielczość produkcyjna rozwijała się na wsi stopniowo, w oparciu o rosnące możliwości materialne i dobrowolne przekonanie mas chłopskich.

A więc ograniczyliśmy w tym roku niewątpliwie kapitalistów wiejskich i osłabiliśmy ich pozycje, broniliśmy lepiej drobnych i średnich chłopów, nie tylko już mówimy o spółdzielczości produkcyjnej, ale chłopcy gdzieś zaczęli ją już realizować, a produkcja rolna nie tylko nam nie zmalała, ale wzrosła i świadomość na wsi poczyniła znaczne postępy. Dzięki czemu mogliśmy to osiągnąć? Mogliśmy to osiągnąć dzięki słusznej polityce naszej

Partii, polityce umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, polityce oparcia o biedotę wiejską i trwałe sojuszu ze średnimi chłopami.

W czym wyraża się w działalności Rządu ta polityka?

Wyraża się m. in. w polityce podatkowej, która wymierzona jest przeciwko bogaczom, która przyznaje wielkie ulgi biedocie i chroni średniaka, wyraża się w polityce kredytowej. Jak również, co ma wielkie znaczenie, wyraża się w dziedzinie polityki cen. Ustalenie w zeszłym roku stałych, opłacalnych cen na zboże i ustalenie w środku roku rolniczego stałej, opłacalnej ceny na żywiec — stworzyło podstawy do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i dało możność jeszcze ściślejzego powiązania się ze średnim chłopem.

Odbijają się już żniwa. Przed Rządem, przed Partią stoi zagad-

nienie, jak ułożyć w tym roku ceny rolnicze.

Oczywiście należy ułożyć je tak, żeby wzmocnić, utrwalić i rozbudować sojusz robotniczo-chłopski.

Jak kształtują się ceny ziół na rynkach światowych?

Kształtują się one pod znakiem powszechnej i wielkiej zniżki.

Oto parę danych o tej zniżce.

## Wspomnienia z czarnych lat

Jeżeli porównamy na przykład ceny w Chicago w czerwcu ubiegłego roku i w czerwcu bieżącego roku, to okaże się, że w ciągu tego roku cena owsa zmniejszyła się o 38 proc., cena pszenicy spadła o 24 proc., cena kukurydzy spadła o 39 proc., zaś cena żyta w Kanadzie w tym samym okresie spadła o 50 proc. Mamy więc spadek cen na giełdach światowych w granicach od 24 proc. dla pszenicy do 50 proc. dla żyta.

Wszyscy pamiętamy sprzed wojny, że w Polsce sanacyjnej wtedy, kiedy spadały ceny na giełdach światowych, to na leś i na żyję spadały one i w kraju.

Oto parę przykładów. W 1923 roku kwintal pszenicy kosztował w Nowym Jorku w przeliczeniu na złote — 48 zł, a w 1932 r. spadł do 21 zł. Co się stało w Polsce? W 1928 r. cena pszenicy wynosiła 47 zł, a w 1932 roku spadła do 34 zł.

Popatrzmy na inny okres: w 1937 roku cena pszenicy w tym samym Nowym Jorku wynosiła 27 zł, a w 1939 roku wynosiła tylko 16 zł. Co się stało w Polsce? Cena pszenicy z 28 zł w 1937 r. spadła do 13 zł w 1939 r. Co to znaczy? Znaczący to, że ceny w Polsce wiernie szły za cenami amerykańskimi, że chłop polski cierpiał od każdego spadku giełdowego, od każdego kryzysu, od każdego wstrząsu na rynku amerykańskim, argentyńskim, czy kanadyjskim. Gdyby się to miało powtórzyć w Polsce teraz, trzeba by było np. cenę żyta obniżyć tak, jak się obniżyła ona w Kanadzie, to znaczy o 50 proc., inaczej mówiąc zmniejszyć o tysiąc złotych na kwintal.

## Zastęga rządu robotniczo-chłopskiego

Towarzysze! Nasza Partia i nasz Rząd (takiej polityki prowadzić nie będzie).

NASZA PARTIA I NASZ RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI W TYM ROKU, MIMO KRYZYSU NA RYNKACH ŚWIATOWYCH, MIMO SPADKU CENY W

NOWYM JORKU, W WINNIPIEG, CZY W BUENOS AIRES — UTRZYMA CENY ZBOŻA NA ZESZŁOROCZNYM POZIOMIE.

Towarzysze! Czasem jest trudno chłopu wytłumaczyć, co to znaczy demokracja ludowa, co to znaczy walka z imperializmem, co to znaczy oderwanie się od praw rozwoju kapitalistycznego.

Macie teraz na przykładzie polityki cen Rządu robotniczo-chłopskiego jasny, wymierny, prosty sposób wytłumaczenia masom chłopcom, co to znaczy demokracja ludowa, co to znaczy zerwanie ze światem imperializmu i oderwanie się od jego przekleństw praw.

Gdyby Polska nie wyrwała się z niewoli kapitalistycznej, gdyby nie była demokracją ludową, światowy spadek cen uderzyłby boleśnie w polską wieś i nie tylko zahamowałby jej rozwój, ale odrzuciłby ją daleko wstecz. Polska rozbiła kapitalizm, Polska jest demokracją ludową, w Polsce rządzi Rząd robotniczo - chłopski. Dlatego dla polskiego chłopca nie straszne są kryzysy, dlatego rozwija się i będzie rozwijać szybko i pomyślnie polskie rolnictwo.

Ta nasza polityka cen obliczona jest na utrwalenie sojuszu robotniczo - chłopskiego, na utrwalenie sojuszu ze średniorolnym chłopem, głównym producentem zboża na polskiej wsi.

Trzeba, by cała nasza Partia na tej bazie utrzymywała i umacniała sojusz robotniczo - chłopski, utrzymywała i umacniała więź przyjaźni ze średniorolnym chłopem.

# Młodzież ZMP potępia siewców zamętu

## Zakończenie V etapu współzawodnictwa pracy

W sobotę 16 bm. odbyła się w Stoczni Gdańskiej uroczysta akademii zorganizowana staraniem Z. M. P. z okazji zakończenia piątego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

W ramach uroczystości odbyła się dekoracja krzyżami za usługi szczególnie wyróżniających się przodowników pracy, oraz rozdanie nagród indywidualnych i zespołowych.

Krótki referat na temat udziału młodzieży w odbudowie kraju wygłosił wiceprzewodniczący W. R. N. poseł Stefański. Z kolei głos zabrał przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Z. M. P. ob. Pawlikowski. Omawiając aktualne zadania naszego życia państwowego i społecznego, prelegent poruszył także sprawę ostatnich wypadków lubelskich, będących następstwem rzekomego cudu w tamtejszej katedrze. Przebieg tych wypadków oraz ustosunkowanie się do nich lubelskiego duchowieństwa, jak podkreślił z naciskiem mówca, niezłomie dowodzą, że „cud” w katedrze lubelskiej był perfidną i nic nie mającą wspólnego z religią demonstracją reakcyjnej części kleru. Był to akt nadużycia uczuć religijnych sfanatyzowanych mas i sianie zamętu w okresie twórczej pracy.

Po przemówieniu ob. Pawlikowskiego odczytano i jednogłośnie przyjęto rezolucję polecającą wypadki lubelskie i reakcyjny kler.

Czytamy w niej między innymi:

„Odpowiedzialność za wywołanie gorszących zjawisk i spowodowanie niewinnych ofiar spada na organizatorów rzekomego cudu i zamętu wokół katedry. Domagamy się uregulowania stosunków Kościoła do Państwa na podstawie znanego oświadczenia rządu z dnia 20 marca br.

W przeddzień święta narodowego 22 lipca stwierdzamy, że żadna prowokacja wstecznicwa nie jest w stanie zahamować naszego zwycięskiego marszu na drodze do odbudowy Polski potężnej i szczęśliwej — matki wszystkich Polaków”.

W dalszym ciągu uroczystości poseł Stefański dokonał dekoracji przodowników pracy Zakładów Opakowań Błasznanych w Gdańsku: ob. Kazimierza Gawlińskiego — srebrnym krzyżem za usługi i młodego robotnika Stoczni Gdańskiej, której brygadierem jest Benedykt Zander.

Pierwszą nagrodę zespołową — szlendar przechodził Zarządu Głównego Z. M. P. zdobyła brygada produkcyjna Nr 14 Stoczni Gdynskiej z brygadierem Tomaszewskim na czele. Proponuje przechodził Zarządu Woj. Z.M.P. otrzymała 16 brygada Stoczni Gdańskiej, której brygadierem jest Benedykt Zander.

Poza tym nagrody otrzymały 24 inne brygady z terenu całego województwa, między in. brygada młodzieżowa warształów PKP. na Trojanie, która pierwszą zorganizowała współzawodnictwo indywidualne. Otrzymała ona odbiornik radiowy. Pośród uczestników współzawodnictwa indywidualnego nagrody otrzymało 58 osób, chłopców i dziewcząt. (w)

## Sukces współpracownika Dziennika Bałtyckiego

Ogłoszone zostały wyniki ogólnopolskiego konkursu publicystycznego zorganizowanego przez Poczta Kasa Oszczędności w porozumieniu z Klubem Dziennikarzy Gospodarczych Zaw. Zaw. Dziennikarzy R. P. na temat „Istota tezauryzacji i jej skuteczność gospodarczo - społeczna”.

Sad konkursowy w składzie: Wacław Konderski, prezes PKO, jako przewodniczący oraz Tadeusz Dziekoński, redaktor i Tadeusz Orlewicz wicedyrektor. Działu PKO, jako członkowie, po rozpatrzeniu nadesłanych prac, uchwalili przyznać nagrody w sposób następujący (w nawiasie tytuły artykułów i pismo, które je publikowało):

- I miejsce — dr Adolf Atlas („Tezauryzacja to także marnotrawstwo, z którym trzeba walczyć” — „Kurier Codzienny”)
- II miejsce — Lech Bądkowski („Pończocha nie wieździe do celu” — „Dziennik Bałtycki”) oraz Tadeusz Garczyński („Gospodarcza bezmyślność” — „Rzeczpospolita”)
- 3 nagrody wyróżnienia — Michał Szulczerwski („Rzeczpospolita”) Zbigniew Czerwiński („Głos Wielkopolski”) i Zygmunt Ostrowski („Rzeczpospolita”).

**KROPLA HUMORU**

**Wspomnienie o Rooseveltie**

Miał szansę prezydent Roosevelt, że wybrał światłość niebiańska; stanąby dziś bowiem przed sądem za działalność anti-amerykańską...

WITOLD ZECHENTER

# Ponad 1 miliard złotych na budownictwo mieszkaniowe na Wybrzeżu

We czwartek 14 b. m. odbyła się w Gdańsku, pod przewodnictwem mgr Modlińskiego, konferencja bezpośrednich użytkowników, wchodzących do puli inwestycyjnej budownictwa mieszkaniowego na rok 1950 Gdąskiej Dyrekcji Okręgowej Zakładu Osiedli Robotniczych. Przedmiotem obrad było ustalenie charakteru budownictwa oraz lokalizacja kredytów na poszczególne osiedla lub budownictwo rozproszone.

Zakład Osiedli Robotniczych ma zadania wykonawcze. Przebudowuje kredyty inwestycyjne, ustalone dla poszczególnych użytkowników bezpośrednich t. j. zakładów pracy. Głównym nastawieniem pracy ZOR jest budownictwo osiedlowe. Budownictwo rozproszone stosowane jest tylko w wypadkach nadzwyczajnych, uwarunkowanych specjalnymi okolicznościami. Stosownie do wskazań czynników rządowych budownictwo osiedlowe obejmuje w skali krajowej 65 proc. całości budownictwa mieszkaniowego. W województwie gdańskim udział budownictwa osiedlowego będzie jeszcze większy i osiągnie 80 proc.

## Ekonomiczne wykorzystanie kredytów

Uprzywilejowana pozycja budownictwa osiedlowego ma swoje głębokie uzasadnienie. Budownictwo osiedlowe pozwala na osiągnięcie największych korzyści społecznych i najbardziej ekonomiczne wykorzystanie kredytów. Szczególny nacisk jest w nim położony na urządzenia komunalne i socjalne. Jako nierozważna część budownictwa mieszkaniowego. W roku 1950 na te urządzenia zostanie poświęcone 20,3 proc. całości sum inwestycyjnych.

10,7 proc. sum obciąża fundusz budownictwa ZOR, przy czym kwoty te będą przeznaczane na urządzenia wewnętrzne osiedli, jak wszelkiego rodzaju instalacje, we wnętrzu zieleńce i skwery, dzienne, przedszkola itp. Pozostałe 9,6 proc. dostarczą poszczególne resorty oraz samorządy z tym, że zostaną one przeznaczane na wszelkie urządzenia komunalne i socjalne na zewnątrz osiedli, poza ich granicami. Według ogólnych założeń osiedla będą miały nowoczesny charakter, estetyczny wygląd, dogodnienia komunikacyjne, zaopatrzeniowe i sanitarne.

ZOR jako instytucja wykonawcza rozwija swoją działalność w dwóch kierunkach. Prowadzi budownictwo własne i nadzorowane. Jeżeli chodzi o pierwszy rodzaj budownictwa, to ZOR sam dokonuje dokumentacji prawnej, dokumentacji technicznej, sporządza projekty i sam zleca budowę określonego przedsiębiorstwu. W stosunku do t. zw. budownictwa nadzorowanego ZOR ogranicza się do nadzoru w płaszczynie prawa budowlanego. Główne nastawienie działalności ZOR skierowane jest na budownictwo własne, które obejmuje zarówno w skali krajowej, jak i w naszym województwie 85 proc. budownictwa. Zaledwie 15 proc. pozostawia się na budownictwo nadzorowane, obejmując budynki już rozpoczęte przez poszczególne instytucje oraz budownictwo spółdzielcze i częściowo rozproszone. Koncepcja budownictwa własnego uzasadniona jest

względami technicznymi i ekonomicznymi.

## Nowe osiedla robotnicze

Pula inwestycyjna w zakresie budownictwa ZOR na rok 1950 wynosi dla naszego województwa 1 miliard 236 milionów złotych, środków limitowych. Te olbrzymie sumy zostaną przebudowane w ciągu przyszłego roku. Plan ZOR obejmuje bowiem cały rok, bez żadnych okresów ulgowych, od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. W tym czasie będą kontynuowane budowy osiedli w Gdańsku na Starym Mieście, Siedlicach i we Wrzeszczu Północnym oraz w Gdyni na Wzgórzu Focha. Poza tym powstanie nowe osiedle, którego budowa rozpocznie się w przyszłym roku, w Nowym Porcie. W Elblągu będą budowane 2 osiedla. Ogółem zostanie oddanych do użytku w ciągu roku około 3.800 izb mieszkalnych.

Na szczególną uwagę zasługują budowa osiedla w śródmieściu Gdańska, którego zewnętrzna forma będzie pewną rekonstrukcją starego budownictwa gdańskiego. Osiedle to zachowując dawne formy na zewnątrz — wewnątrz będzie urządzone całkowicie nowoczesnie. Na śródmieście zostaną przeznaczonych w 1950 r. 60 proc. rocznych kredytów.

Omawiana konferencja miała charakter roboczy. Uzgodniono na niej lokalizację zamierzonych inwestycji i dokonano podziału na własne i nadzorowane. Godne podkreślenia jest, że sprawy te zostały załatwione nie na zasadzie jakiejś decyzji ogólnych, lecz przy uwzględnieniu poglądów i wymagań upoważnionych delegatów zainteresowanych instytucji, podstawowych organizacji PZPR i rad zakładowych. (w)

Z pamiętnika Warszawianki

»MODA I ŻYCIE«

Nr 21

# Przygotowania do Święta Odrodzenia

W przeddzień pięćdziesiąt odzyskania wolności z terenu zakładów pracy Wybrzeża napływają liczne meldunki o zobowiązaniach na dzień 22 lipca.

Pracownicy oddziału drogowego Zarządu Miejskiego w Gdyni zobowiązali się wykonać przedterminowo budowę ul. Batorego na odcinku od ul. 3 Maja do ul. Władysława IV. Planowe ukończenie tego odcinka było przewidziane na dzień 20. 8. br.

Pracownicy oddziału budownictwa miejskiego ukończyli do 22 lipca remont domu przy ul. Warszawskiej 75, remont dachu w domu przy ul. Świętojańskiej 84 i w Hali Tangowej, remont szkoły przy ul. Dąbskiej oraz całkowity remont dachu na gmachu Zarządu Miejskiego (wraz z posmowaniem). Poza tym zobowiązanie mówi o ukończeniu w stanie surowym ustawiania baru drewnianego, przewidzianego na sale gimnastyczną przy szkole nr 22 i baru portowieckiego przy ul. Wysockiego przewidzianego na świetlicę TPD.

Pracownicy Miejskiego Przedsię-

biorstwa Budowlanego w ramach zobowiązań ukończy w stanie surowym budowę szkoły - pomnika Polski Ludowej w Gdyni na Grabówku, wykonując przy tym dodatkowy szereg prac jak palowanie sali gimnastycznej, rurkowanie instalacji elektrycznych itp. Poza tym oddany zostanie do użytku dom przy ul. Kamkowskiego, a w szkole nr 15 w Obłężu wykonane zostanie tynkowanie parteru i założona zostanie instalacja elektryczna.

Pracownicy Plantacji Miejskich splantują ogród przed budynkiem TPD przy ul. Wysockiego, w przedszkole przy ul. Rzemieślniczej i przed budynkiem Komitetu Dzielnicowego PZPR na Grabówku.

Z „Hartwiga” nadeszły zobowiązania dotyczące uporządkowania do dnia 22 lipca magazynu sprzętu portowego oraz budowy bramy wjazdowej.

Robotnicy GUM-u wyremontują dźwig, co przyniesie 88 tys. zł oszczędności oraz uruchomią świetlicę przy Kapitanacie Portu. (ww)

# Ku zrównaniu Szczecina i Gdańska z Gdynią

Dla naszego handlu zagranicznego ważny problem stanowi jak najszybsze zrównanie Gdańska i Szczecina z portem gdynińskim przez międzynarodowe konferencje żeglugowe. W pierwszych latach powojennych Gdynia była portem silnie uprzywilejowanym w stosunku do Gdańska i Szczecina.

Na skutek starań firmy maklerskiej Navigator właściwe konferencje żeglugowe uznały Szczecin i Gdańsk za porty równorzędne z Gdynią w przesyłce towarów do następujących części świata: Afryki Południowej, Afryki Wschodniej, Ameryki Środkowej, Morza Czerwonego, Zatoki Perskiej, Dalekiego Wschodu oraz Malesji i Dużych Antyli. Uznanie Gdańska i Szczecina przez konferencje żeglugowe tych krajów za porty równorzędne z Gdynią stanowi duży krok naprzód we wprowadzaniu portów polskich na szlaki morskie. W dalszym ciągu czyni się starania zrównania wszystkich naszych portów przez konferencje

Ameryki Północnej, Zatoki Meksykańskiej, Afryki Zachodniej, Australii, Indii i Pakistanu, Indonezji, Nowej Zelandii i Cejlonu.

W tej chwili za pośrednictwem Navigatora można już z portów polskich wysłać towary na konosamenty bezpośrednio do wszystkich portów świata, również do portów Wysp Hawajskich i Grenlandii. Firma maklerska Navigator otrzymała ostatnio zapytania dotyczące wysyłki towarów polskich na Wyspy Hawajskie. Być może, w niedługim czasie towary polskie dotrą za konosamentem bezpośrednim i do tego zakątka naszego globu. (am)

Dnia 16 lipca 1949 r. zmarł w Bogu

s. t.

**FILIP BALEWSKI**

STARSZY CECHU SZKLARZY, B. WIĘZIEN POLITYCZNY SZTUTHOFFU

W Zmarłym straciłmy Najstarszego Członka, Oddanego Kolegę i Najlepszego Fachowca z naszego grona.

W dniu pogrzebu stawia się wszyscy Członkowie Cechu wraz ze szlendarzem dla oddania ostatniej przysługi Zmarłemu.

Cześć Jego Pamięci!

CECH SZKLARZY WYBRZEŻA

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła w Orłowie w dniu 19 bm. o godz. 18.00. Pogrzeb w śróde o godz. 9.00. Żałobna msza św. o godz. 8.00.

6815-k



TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY „WYBRZEŻE” W GDYNI
Godzina 20.00: „Zołnierz królowej Madagaskaru”
Ostatnie dni. Sztuka w Sopotcie nie będzie grana.
TEATR WIELKI — GDANSK
godzina 20.00:
Lato w Nohant
TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE
Pygmalion
Godz. 20.00.
TEATR „ŁĄTEK” — W SOPOCIE
Godzina 18.00:
„O gwiazdce z nieba”
CYRK Nr 1 pod dyrekcją Din-Dona
Sopot, ul. Bieruta do niedzieli 17 lipca.
— Otwarcie wa Wrzeszczu, wotek 19 lipca godzina 20.00.

REPERTUAR KIN

GDYŃA — „Warszawa” — Ulica graniczna — dozw. dla młodzieży. — Pocz. seansów 15.30, 19.30. W niedzielę od 13.30.
GDYŃA — „Atlantyk” — Renegat — Od lat 18. Poczatek seansów o godzinie 16, 18.30 i 21.
GDYŃA — „Goplena” — Złoty klucz Poczatek seansów 15, 19 i 21.
GDYŃA — „Fala” — Złoty klucz seansów 14, 18, 21. Poczatek 19 i 21. W niedzielę o 17, 19 i 21.
GDYŃA — „Promieni” — Cugański labor od 1. 14. Poczatek 16.30, 18.30, 21. w niedzielę 18.30, 21.00.
SOPOT — „Bałtyk” — Poczatek na stacji. Dozwolony od lat 14. Pocz. 17, 19 i 21. W niedzielę 15 17 19 i 21.
SOPOT — „Polonia” — Ulica graniczna. Poczatek seansów 15.00, 18.30 i 21.
OLIWA — „Polonia” — Trzeci szlurm. Pocz. seans. 16, 18.30, 19, 21.30. W niedzielę: 14, 16.30, 19, 21.
WRZESZCZ — „Bajka” — Młodość poety dozwolony od lat 12. Poczatek seansów 17, 19 i 21. W niedzielę 15, 17 19 i 21.
WRZESZCZ — „Capitol” — Podróż w nieznane dozw. 18. Pocz. seansów: 17, 19, 21. W niedzielę 15, 17, 19, 21.
GDANSK — „Światłowiec” — Aliszer Nawoi — od lat 14. Poczatek seansów o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę i święta o 15, 17, 19 i 21
ELBLAG — „Bałtyk” — W pogoni za miłością
WEJHEROWO — „Świt” — Nad herodów
STAROGARD — „Polonia” — Wielkie nadzieje.
MALBORK — „Capitol” — Opowieść o prawdziwym człowieku
LĘBORK — „Fregata” — Ulica graniczna
KOŚCIERZKA — „Bałtyk” — Opowieść o prawdziwym człowieku
KARTUZY — „Kaszub” — Skarb
NOWY STAW — „Tęcza” — Skarb
PRUSZCZ — „Kraakus” — Aleksander Nowicki
TCZEW — „Wisła” — Zagubione dni

WYSTAWY

Wystawa 9 Grafików otwarta codziennie w godzinach 11-18 w lokalu Zw. Flakowców Okręgu Gdańskiego w Sopotcie przy ul. Rokossowskiego 54, od 16 lipca br.

Morska Wystawa Problemowa w Gdyni przy Al. Zjednoczenia (przedłoknie Skweru Kościuski), otwarta codziennie od 10 do 20. Na terenach Wystawy znajduje się Kiermasz ze sprzedażą detaliczną artykułów spożywczych, tekstyliów i galanterii artystycznej. Wstęp 70 zł, dla Zw. Zaw. 50 zł dla młodzieży i wycieczek 15 zł.

DYZURY APTEK

od dnia 16 VII do dnia 23. VIII. br.
GDYŃA i ORŁOWO:
Apteka pod Grytem, ul. Starowiejska 34 — i Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska 66.
SOPOT:
Apteka pod Orłem, ulica Rokossowskiego 21.
WRZESZCZ:
Apteka Centralna, ulica Grunwaldzka 156.
GDANSK:
Apteka pod Słońcem, ulica Garncarska 6.

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK 19 LIPCA 1949 R.
5.10 Pobjudka. 5.15 Koncert. 6.00 Dziennik por. 6.15 Muzyka. 6.30 Ginnastyka. 6.40 Muzyka. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiad. dz. por. 7.20 Muzyka. 8.00 Strzeżcz. wiad. dzien. por. 8.05 „Rybacki majgłós”. 8.15 Muzyka. 8.35 „Daleko od Moskwy”. 8.55 Odczytanie programu lok. 9.38 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20 Skrzynka P. C. K. 13.30 Muzyka. 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Aud. dla chł. 14.15 Koncert solistów. 14.50 Wiad. miejscowe. 15.05 Koncert solistów. 15.25 Informacje. 15.30 „Od Apeninów do Andów”. 15.55 „W rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego”. 16.05 „Sił — Toj — jeden z wielu”. 16.20 „Najpiękniejsze melodie operetek Straussa”. 16.45 Przewidywania. 17.00 I Dziennik popołudniowy. 17.15 Muzyczna. 18.00 „Z frontu brygad S. P.” 18.15 „Z dawnej muzyki włoskiej”. 18.30 „Węgrzy przemawiają do Polski”. 19.00 II dziennik popoł. 19.15 „Na muzycznej fali”. 19.45 „Opowieść o Chopinie”. 20.00 Koncert symf. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka. 21.40 Muzyka taneczna. 22.25 Recital aktorki. 22.45 Codz. przeł. wydarzeń. 23.00 Ostatnia wiadom. 23.30 Koncert symfon. 23.50 Program na dzień nast. 24.00 Hymn.

PRZED PIĄTĄ ROCZNICĄ MANIFESTU PKWN
Pracownicy ZOB przekraczają plan

Kiedy zwiędzamy Zakłady Opakowań Blaszanych nr 2 w Gdańsku widzimy jasno, jak wiele zrobiono od czasu wyzwolenia w dziedzinie odbudowy nadszego przemysłu. Fabryka, produkująca latarki, jest świadectwem tego, jak było, sasiadująca z nią o kilkanaście metrów fabryka pudełek blaszanych to obraz tego, jak będzie.

Kobiety osiągają piękne wyniki

W mrocznych pomieszczeniach fabryki latarek brak wciąż jeszcze nowoczesnych urządzeń jak wentylatorów, wyciągów, instalacji sanitarnych. Odrapane ściany i ciasnota...

Przekraczają plan

Do zmiany pomieszczenia wzdychają robotnicy: Mateja i Paczosi, pracujący w ciasnej, dusznej salce lakierni. Tróską robotnic jest brak żłobka. I znów sprawa zahacza o lokal. Na razie bowiem ani fabryka latarek ani zakłady opakowań blaszanych nie dysponują odpowiednim lokalem.

Najlepiej pracują autochtonki

Członek Rady Zakładowej ob. Teodorski i przedstawicielka Ligii Kobiet ob. Łupkowska podkreślają, że najlepszymi pracownicami są autochtonki: pracowite, spokojne, ciche. W dziale montażu wyróżniają się: Gertruda Szybiak i Marta Czarnecka. Szczególnie skomplikowaną pracę — montowanie tzw. garniturków do latarek — wykonuje ob. Helena Człapińska.

Troska o bezpartyjnych

Obok starych, ciasnych hal, wyrastała tu piękne nowoczesne hale, wyposażone w duże okna, wentylatory, lampy. Stopniowo poszczególne działy przenoszą się do nowozbudowanych pomieszczeń.

Pomysły, pomysły

W tzw. tłoczni rozmawiamy z kierownikiem, albo, jak się tu mówi, gospodarzem tego działu ob. Górniakiem. W rozmowie pada nazwisko ob. Makaruka, który przez dorobienie maleńkiej części do maszyny zredukował ilość braków. Nie jest to jedyny wynalazca na terenie ZOB. Co jakiś czas skrzynka pomysłów zostaje wypełniona przez robotników ulepszeń. Ostatnio np. rozpatrywany jest pomysł ob. Dębickiego, który skonstruował ulepszenie przy produkcji części latarek.

Twoim pismem na czasach jest Sport i Wezasy

Do nabycia w każdym kiosku

Skóry kruponowe dla światła pracy

Celem umożliwienia członkom Związku Zawodowców zapoznanie się w skórkę Kruponową Centrala Przemysłu Skórzanego w Gdyni (dawniej sklepy „Bałtyk”) ustaliła nowe zasady sprzedaży tej skóry dla świata pracy. Mianowicie, członkowie wszystkich związków zawodowych mogą obecnie nabywać po cenach urzędowych za okazaniem legitymacji związkowej (bez bonów, skierowań z zakładów pracy itd.) w ilości do 1 kg skóry podszewkowej, oraz do 2

27 tysięcy latarek, a my wykonujemy 35 tysięcy — mówi nie bez dumy w głosie ob. Bierniak.

Fabryka Opakowań Blaszanych, zatrudniająca ok. 800 osób (70 proc. kobiet) to nie tyle starsza, ile bardziej dorodna siostrzyca fabryki latarek.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przeznaczyć zapłatę za część pracowniczych godzin na Dom Młodzieży.

Na zakończenie wizyty w ZOB dowiadujemy się od robotników, że załoga fabryczna pragnąc uczcić rocznicę PKWN Jednogłośnie postanowiła zakreślić na liście plan produkcji wykonać do 22 lipca. Koło ZMP zobowiązało się przezn





# SPORTOWIEC BAŁTYCKI



## 3900 dziewcząt i chłopców w sztafecie ZMP na trasie Hel — Gdańsk (Od specjalnego wystawnika »Dziennika Bałtyckiego«)

Młodzież Województwa Gdańskiego przeżywała w niedzielę swój wielki dzień. W tym dniu z najdalej wysuniętego cypla Półwyspu Helskiego wystartowało o godz. 10.00 rano sztafeta ZMP, niosąca meldunki na Święto Odrodzenia do stolicy. Błyski w oczach, zacięcie, niesłychana ambicja, jaką zauważyliśmy na całej trasie w dziewcząt i chłopców świadczą o zrozumieniu posłannictwa, jakie w ustroju socjalistycznym ma do spełnienia ta młodzież. 3.900 biegaczy obojga płci na pierwszym etapie Hel — Gdańsk oraz w sztafetach dobiegających dobiegają podkreśla znaczenie tej gigantycznej sztafety, mającej uświetnić piątą rocznicę Odrodzenia Polski oraz pierwszą rocznicę istnienia Związku Młodzieży Polskiej.

Moment startu jest bardzo uroczysty. Do zebranej młodzieży i mieszkańców Helu przemawia przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP ob. Pawlikowski, podkreślając, że młodzieży z Helu przypada wielki zaszczyt zapoczątkowania tej historycznej sztafety.

### POZDROWIENIA OD BOHATERÓW PRACY

„Nieście pozdrowienia z polskiego Bałtyku — mówi dalej przewodniczący ZMP — od bohaterów obronców Helu, od przewodników rybackich. Zabierzcie z sobą pozdrowienia przodowników stoczniowych, robotników portowych oraz wasz cały dorobek w okresie ostatniego roku pod sztandarami ZMP. Jeżeli to wszystko zostało zrealizowane, to jest w tym zasługa władzy ludowej, której za parę dni święcić będziemy piątą rocznicę. Stało się to również dlatego, że naród cały i rząd powiązany jest serdecznym braterskim sojuszem z Związkiem Radzieckim.

Ob. Pawlikowski wznosi okrzyk na cześć Rządu Ludowego i Prezydenta R. P. Bieruta. Orkiestra gra hymn narodowy oraz hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

### DOSKONAŁE TEMPO SZTAFETY

Następuje start. Młodzież z miejsca bierze szybkie tempo. Zmiany idą idealnie. Co paręset metrów pałeczki przejmują chłopiec lub dziewczynka. Przebywamy miejscowości Juratę, Jastarnię, Chałupę i zbliżamy się do Wielkiej Wsi. Tam zainteresowanie wzrasta. Bliskość większych ośrodków mieszkalnych powoduje zagęszczenie na trasie.

W Wielkiej Wsi przy wręczaniu pałeczki następnemu biegaczowi przemawia przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Wejherowie Franciszek Kowalski.

„Zamieście — mówi on z wielkim wzruszeniem — nasze naj-

### „WYKROJE I WZORY“

Nr 21  
zawierają wykroje:  
SUKNI dla tęszych pań.  
SUKNI - FARTUCHA  
NOCNEJ DAMSKIEJ KOSZULI.  
MODNEGO KOMPLETU  
DAMSKIEJ BIELIZNY

serdeczniejsze pozdrowienia do stolicy. Powtórzcie im, że społeczeństwo kaszubskie wyraża swe największe przywiązanie do Polski Ludowej.”

Od Wielkiej Wsi towarzyszy sztafecie ekipa motocyklistów ze sztafarami ZMP. Na trasie Wielka Wieś — Puck w sztafecie udział biorą dziewczęta i chłopcy z Sosnowca, Rzeszowa i Warszawy, bawiący na koloniach w ośrodkach morskich.

### WZOROWA ORGANIZACJA

Organizacja na odcinku tym jest wzorowa. Wielki w tym udział ma burmistrz Pucka Piór, który osobiście przejeżdża trasę, wystawiając wszędzie uczestników sztafety. Przy wjeździe do Pucka pałeczki do rąk donosi grupa ludowego zespołu sportowego z Wielkiej Wsi. W imieniu młodzieży kaszubskiej meldunek składa przedstawiciel miejscowego ZMP. Jednocześnie plemiennie przemówienie wygłasza towarzyszący sztafecie dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, mjr. Kusmidrowicz.

### BRAWO HARCERZYKI

Mijamy Puck i kierujemy się w

kierunku na Redę. Na szosie prowadzącej do tej miejscowości co 200 m. wystawieni są harcerze. 14-letniemu Zdzisławowi Olszewskiemu z Rzeszowa przypada jako pierwszemu zaszczyt wtrzymania z rąk sztafety WOP-u, marynarzy i SP pałeczki z meldunkiem. Obok harcerzy biegnie młodzież miejska z okolic Pucka. Niezwykle rozczulający jest moment, gdy dwóch braci Hirt, 14-letni Felik i 10-letni Stefan z dumą i szalona ambicją biegną do następnej zmiany. Przy wjeździe do Redy sztafeta przejmują znów grupa ZMP z Benedyktą Rutecką na czele. Na boku w Redzie dobiega również sztafeta boczna z Lęborka i Wejherowa, niosąca meldunki o swoim dorobku. Przemawia przewodniczący ZMP z Wejherowa Władysław Kowalski. Orkiestra miejska z Wejherowa gra hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Zbliżamy się do Gdyni. Szybkość się coraz bardziej zwiększa, gdyż na krótkich odcinkach wystawieni są junacy SP, którzy robią swoje odcinki w tempie zawodowych sprinterów. Po drodze mijamy stojącą w dwusobregu 33 brygadę SP, która oklaska-

mi i okrzykami dopinguje swych kolegów.

### TŁUMY WIWATUJA NA CZĘŚĆ MŁODZIEŻY

Gdynia przyjmuje sztafetę niezwykle uroczystie. Biegna po ulicach miasta dziewczęta i chłopcy. Ostatni skład meldunek na Skwerze Kościuszki 11-letni Stefan Janczuk z ZMP Marynarki Wojennej. Po przemówieniach por. Stachurskiego, przedstawiciela Miejskiego Komitetu PZPR-u Tlustochowicza oraz członka prezydium miejscowego ZMP Mutzynowskiego sztafeta kieruje się na Orłowo, Sopot, do Gdańska. Wszędzie na trasie tłumy wiwatują na cześć biegnącej młodzieży. Przy pomniku czolgistów orkiestra z warsztatów Trojan gra, umilając okres czekania. Wbiegają sztafety z różnych dzielnic Gdańska oraz z Kościerzyny. Z dużym aplauzem witają tłumy przybyłą sztafetę dziewcząt z Czechosłowacji, bawiących w wczasach w Oliwie. Punktualnie o godz. 15.50 przybywa sztafeta główna, przyjęta przez przewodniczącego ZMP m. Gdańska Głodowskiego.

Uroczysta akademia zakończyła pierwszy etap sztafety Hel — Warszawa.

## Wspaniały sukces piłkarzy »Lechii« Gdańszczanie na 9 miejscu w tabeli (Telefonem z Warszawy)

Bardzo źle się czuli nieelichni kibice Wybrzeża, gdy po 45 minutach gry pierwszej połowy stołeczna „Legia” prowadziła 4:0. Wprawdzie wiatr był wielce pomocny dla gospodarzy, ale kibice piłkarscy nie zawsze w ferworze walki uwzględniają ten moment licząc się raczej z cyfrową przewagą.

„Legia” stanęła do tego meczu w najsilniejszym składzie mając w swym gronie nowe nabytki Sasiadka i Olejnika. Na bramce: Skromny, obrona: Waksman i Serafin, pomoc: Waško — Oprych — Miłczanowski, atak: Sasiadek — Mordarski — Górski — Olejnik — Cyganik. „Lechia”: Pokorski, Kusz — Lenc, Kokot I — Kamzela, — Nieruchło, Kokot II — Rogocz — Gronowski — Skowroński — Kupcewicz.

Pierwsze 10 minut przynosią grę ładną i żywą. Pokazowe akcje piłki ofensywnej Wybrzeża przynoszą jej sympatię widzów. W 21 minucie z błędu obrońcy Lenca, Sasiadek strzela pierwszy punkt dla warszawian. Z tą chwilą napór „Legii” znacznie wzrasta, a bramki sypią się jak z rogu obfitości. Silny wiatr przenosi łatwo piłkę pod bramkę „Lechii”, która jest nieco zdeprymowana. Drugi punkt dla „Legii” pada w 25 minucie, kiedy to Mordarski wspaniałą bombą z 35 metrów podnosi wynik na 2:0. W 28 minucie znów błąd obrońców wykorzystuje Górski strzelając trzeci gol. „Lechia” dochodzi parokrotnie pod bramkę gospodarzy, ale znakomita obrona defensywy warszawian ze Skromnym na czele,

unicestwia ich wysiłki. Ostatnia bramka pada przed przerwą ze strzału Olejnika.

### BŁYSKOTLIWA DRUGA POŁOWA

W drugiej połowie wiatr jest tym razem sprzymierzeńcem gdańszczan. Jednocześnie cała

### Wyniki ligowe Cracovia-Polonia (W) 4:2 Legia-Lechia 4 : 4

1) Wisła-Gwardia	11	19:3	34: 9
2) Cracovia	11	16:6	27:18
3) ZZK (Poznań)	11	15:7	37:21
4) Polonia (W)	11	13:9	21:17
5) Szombierki	11	11:11	21:17
6) ŁKS	11	11:11	25:28
7) AKS	11	11:11	22:28
8) Warta	11	10:12	16:11
9) Lechia	11	8:14	20:34
10) Ruch	11	7:15	22:23
11) Legia	11	7:15	17:28
12) Polonia (B)	11	4:18	15:26

### Liga żużlowa w Częstochowie

W zawodach żużlowych na żużlu rozegranych w Częstochowie o wejście do Ligi pierwsze miejsce zajęli gospodarze przed „Unią” (Poznań) 16 pkt. i „Związkowcem” (Gdańsk) 7 pkt. Z powodu defektów maszyn, gdańszczanie startowały tylko w sześciu biegach.

## Mecz Aktorzy — Prasa 2:1

Szeregów sprawozdania podamy w numerze jutrzejszym

## Kolejarz remisuje z Brdą 1:1

W Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski w ramach rozgrywek o wejście do II Ligi pomiędzy gdańskim Kolejarzem a mistrzem okręgu pomorskiego Brdą. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (9:0).

Gra była niesłychanie zacięta. W pierwszej połowie nieznacznie przewagę mają piłkarze Wybrzeża. Po przerwie napór gości wzrasta, ale dobrze broniąca się defensywa bydgoszczan nie poz-

wala na uzyskanie cyfrowej przewagi. Dopiero ze strzału Musiała „Kolejarz” uzyskuje prowadzenie. Niedługo po tym „Brdą” wyrównuje z rzutu karnego strzelonego przez Nowaka. Gdańszczanie mają możliwość podwyższenia jeszcze rezultatu, ale strzelają niecelnie.

Tym samym oba zespoły straciły po trzy punkty i decydującym meczem, który wyłoni mistrza tej grupy będzie spotkanie „Kolejarza” w Lesznie z tamtejszą „Polonią”.

## Teniści Śląska prowadzą z Sopotem Dziś dokończenie meczu

Wczorajsza burza nie pozwoliła na dokończenie towarzyskich zawodów tenisowych pomiędzy zespołem katowickiej „Stali” a sopoćkim „Ogniwem”. Z tego też powodu, dokończenie nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 16.30. W ramach tych zawodów rozegrane zostaną następujące gry:

W grze podwójnej zmierzą się para śląska Bratek — Lelis z parą sopoćką Mrokowski — Korneluk. Ponadto odbędą się: gra mieszana Bratek, Jędrzejowska — Mrokowski, Bieńska oraz gra pokazowa, w której wystąpi mistrz Polski Władysław Skonecki, mając za przeciwnika Bratka.

W dotychczasowych dwudniowych zawodach prowadzą goście w stosunku 4:2. Szlacy uzyskali punkty dzięki Bratowski, który zwyciężył obojwicie nasze rakiety Mrokowskiego i Korneluka w stosunku 6:1, 6:1 oraz 6:2, 6:3. Trzeci punkt zdobył Lelis (junior), wygrywając z Ży-

nowskim 7:5, 6:2. Punkty dla „Ogniw” zdobyli Mrokowski z Lelisem 6:2, 7:5 oraz Korneluk z Lelisem 3:6, 8:6, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet Jędrzejowska wygrała z Mikicką 6:2, 6:0.

## Lipski bije rekord Polski

Podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych juniorów, zgromadzonych na obóz w Akademii W. F. na Bielanych, czolowym sprinter polski Lipski zaatakował rekord Polski w biegu na 300 m. Próba powiodła się. Lipski uzyskał rekordowy czas 35,1 sek. Dotychczasowy rekord należał do Duneckiego (1937 r.) i wynosił 35,7 sek.

Ponadto padły 2 rekordy Polskich Juniorów: oszczep (800 g) — Sidło 51,38 m i 200 m ppł. — Sipi 28,7 sek.

Na podkreślenie zasługują wyniki: tyczka Garmarczyk i Janiszewski po 3,30 m, skok wzwyż Michalski i Poleszczuk — po 1,70 m, młot (5 kg) — Bednarek — 40,32 m, kula (5 kg) — Herczyk — 14,12 m.

## Mistrzostwa bokserskie juniorów

We wtorek, 19 bm, rozpoczynają się w Hali Ludowej we Wrocławiu indywidualne mistrzostwa Polski juniorów w boksie. W mistrzostwach startować będzie ponad 100 zawodników w wagach od papierowej do ciężkiej.

Ze znanych zawodników wystąpią m. in.: Soczewiński, Antkowiak, Stankowski, Deblisz, Kurowski II, Kazmierczak i Flisowski.

## Sukces słupskiej „Gwardii“

W Słupsku odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzów „Gwardia” a ŁKS—Włókniarz, w którym gospodarze odnieśli sukces, remisując z b. mistrzem Polski 8:8.

Wyniki techniczne faszist wagi ciężkiej odbyły się dwie walki w pięciomiej. Goście na pierwszym miejscu. Różnicy wypunktował Niemczyka. Matecki uległ w III r. przez techniczne ko. Biedakiewiczowi. Mazur przegrał do dobrego technicznie Czarnockiego. Michalski po I rundzie poddał się Kłosowskiemu. Kawczyński uległ Moźdzysłowskiemu. Kanić nieznacznie wygrał na punkty z Zastoltem. Olejnik zdobył punkty walkowerem. Jaskółka pokonał niezacnie na punkty Dobrodzieja.

W ringu sędziował sędzia Szklarski ze Szczecina.

## „Tour de Pologne“ na horyzoncie



KOLARZE WŁOŚCY CHCĄ JECHAĆ W WYŚCIGU  
Do komitetu organizacyjnego nadszedł list od Związku Demokratycznej Młodzieży Włoskiej. Włoscy wyrażają chęć przyjazdu do naszego kraju, w walce o obronę polskości na Wyścig Dookoła Polski pełnej kobju na świecie.

# »Tajemniczy eliksir«



A tymczasem Sąd obradował. — Sprawa była trudna i mimo wysiłków obrońcy, Trześniar nie mógł liczyć na łagodny wyrok. Przystąpiono właśnie do precyzowania wyroku.

Już zapadła decyzja, kiedy woźny zameldował przybycie obrońcy. — Sprawa b. ważna. Po chwili otworzyły się drzwi i do sali obrad wszedł mecenas K. w towarzystwie milicji i dwóch, stających się ceniów.

Kiedy sędzia ogłosił jeszcze jedno odroczenie — w sali sądowej zawrzało od nadmiaru sensacji. Publiczność snuła najdziwniejsze domysły. Nikt Jednak nie domyślał się prawdy.

Nazajutrz Sąd uniewinnił Trześniara, Agapił plakał jak bób i cucił Wandę, która zesłabła z radości.  
— Oto oni! Sprawcy tajemniczych zbrodni — rzekł sędzia — wskazując na pustej ławie oskarżonych.

(Dalszy ciąg jutro)